



W dzisiejszych czasach każdy człowiek codziennie się styka z wielką ilością różnorodnej informacji. Nie zawsze jest ona prawdziwa, nie zawsze ma wysoki stopień wiarygodności, nie zawsze jest korzystna, nie zawsze dokładna, nie zawsze służy dobru człowieka, nie zawsze kształtuje poprawny wizerunek rzeczywistości. Słyszymy dużo słów, różnych opinii na ten sam temat, często przeciwstawnych. Zarówno to wszystko, jak i inne czynniki, doprowadziły do tego, iż współczesnemu człowiekowi trudno jest ukształtować obiektywne, poprawne zdanie o samym sobie, celu i sensie swego życia, innym człowieku i stosunkach z nim, społeczeństwie, w którym żyje, i nawet o Bogu i swoich z Nim relacjach. Zbyt często to zdanie jest powierzchowne, narażone na wpływ uprzedzeń, ukształtowane pod wpływem ideologii, bezkrytycznego odbioru poglądów większości lub tak zwanych „współczesnych autorytetów”, różnorodnych prądów i kierunków filozoficznych itd. 2010 lat temu Bóg Ojciec posłał swego Syna, Swoje Odwieczne Słowo, żeby ujawnić człowiekowi swoją miłość i swój plan zbawienia go z niewoli grzechu i śmierci. Nie tylko ujawnić, lecz zrealizować ten plan poprzez słowa, znaki i cuda, codzienne życie Jezusa Chrystusa, ale przede wszystkim - poprzez Jego mękę, śmierć i zmartwychwstanie. Chrystus przyszedł nie tylko do tych ludzi, którzy żyli dwa tysiące lat temu, - On przyszedł do ludzi wszystkich czasów, kultur, ras i narodów. Ogłoszenie tego Chrystus powierzył swojemu Kościołowi, który ustanowił, żeby w ciągu wieków kontynuował Jego zbawicielską misję, głosząc Jego Słowo, uświęcając w tajemnicach i prowadząc do wiecznego zbawienia. †

Co daje Słowo Boże człowiekowi wierzącemu?

Słowo Boże jest nie tylko autorytatywnym informowaniem człowieka o Bogu, o prawdach wiary, o celu i sensie życia człowieka, jego godności i obowiązkach moralnych. Ze słuchaniem i przyjmowaniem tego słowa wiąże się działanie łaski Bożej zmieniającej życie człowieka i czyniącej go godnym wiecznego zbawienia. Słowo Boże nie tylko świadczy o Jezusie Chrystusie: ono Go daje, On staje się obecny podczas głoszenia Ewangelii. Dlatego „Kościół miał zawsze we czci Pisma Boże, podobnie jak samo Ciało Pańskie” (Dei Verbum, 21).

„Ludzkie opinie pojawiają się i znikają. To, co dzisiaj jest bardzo współczesne, jutro będzie już przestarzałe. A Słowo Boże jest słowem życia wiecznego, niesie w sobie wieczność, a to jest wartością nieprzemijającą. Takim czynem, mając w sobie Słowo Boże, mamy wieczność, życie wieczne”. (Benedykt XVI, katecheza 7 listopada 2007 r.)

Słuchać Chrystusa i być posłusznym jego głosowi – to jedyna i prawdziwa droga prowadząca do pełni radości i miłości. Słowo Boże zapala nasze serca jako uczniowie idący do

Emaus (por. Łk 24,31), żebyśmy oczami wiary mogli spostrzegać kochającą obecność Boga w naszym życiu. Słowo Boże wskazuje nam prawdziwą drogę życiową, prowadzi do źródła szczęścia – jednoczenia z Chrystusem, w którym Bóg daje nam samego Siebie. Słowo Boże ukazuje sens ludzkiego życia, pracy, cierpienia, czyni go bardziej zrozumiałym, odkrywa piękno wiary chrześcijańskiej, ogłasza prawdę, która wyzwala człowieka. Jeżeli słuchamy słów Prawdy – służą one umocowaniu naszej wiary, dają siły wytrzymać wypróbowania życiowe i przeciwstawiać się pokusom, sprzeciwiać się kłamstwu i złu, dają nam łaskę patrzeć oczami nadziei na nasze życie, problemy i trudności.

Co daje Słowo Boże człowiekowi powołanemu do służby Bożej?

Słowo Boże jest nieodłącznym elementem formowania osobowości powołanego do służby Bożej zarówno na etapie wyboru drogi życiowej, jak i podczas rozpoznawania swego powołania po wstąpieniu do seminarium lub wspólnoty zakonnej oraz na etapie realizacji tego powołania jako kapłana, zakonnika lub zakonnicy.

Przykłady Świętych pokazują nam, jak usłyszane przez nich i przyjęte Słowo Boże zmieniało ich życie. Na przykład, Apostoł Andrzej, usłyszawszy od Jana Chrzciciela słowa o Jezusie: „Oto Barnek Boży”, bez wahania poszedł za Nim (J 1,35-40). Żyjący w III-IV st. św. Antoni Wielki, pochodzący z bogatej rodziny, pod wpływem usłyszanych słów Pisma Świętego o doskonałości (Mt 19,21) postanowił w całości poświęcić swoje życie Bogu: został pustelnikiem, żył na odludziu, dużo się modlił, rozważał Pismo Święte, praktykował ascetyczny tryb życia. Podobnie św. Katarzyna z Palenzy (XV w.) po jednym z kazań o mękach Chrystusa postanowiła odpowiedzieć na wołanie Bożej miłości i poświęcić swoje życie Bogu, praktykując przyrzeczenia ubóstwa, cnoty i posłuszeństwa. Na kształtowanie życia duchowego św. Teresy od Dzieciątka Jezus (XIX w.) jeszcze przed jej wstąpieniem do zakonu karmelitów ogromny wpływ wywarło czytanie „O naśladowaniu Chrystusa” Tomasza Kempijskiego i „O celu obecnego życia i tajemnicach życia przyszłego” kapłana Arminjona. Jak napisała później sama Święta, „Była to jedna z największych łask w moim życiu”. Św. Hieronim, autor słów „Kto nie zna Pisma Świętego, nie zna Jezusa”, wskazywał na cztery typy powołanych. Pierwszy - to wezwani przez Boga, wyłącznie przez Boga, który oznajmił swą wolę w jakiś szczególny sposób, bez pośrednictwa ludzkiego, np. Mojżesz czy Eliasz. Drugi - to ci, którzy są powołani przez Boga za pomocą ludzkiego pośrednictwa. Może być ono różnego rodzaju: przewodnik duchowy, spowiednik, pewne sytuacje egzystencjalne, Kościół, wspólnota wierzących itd. Trzeci typ stanowią ci, którzy nie są powołani przez Boga, ale znaleźli sposób, aby dać się powołać przez ludzi. Zyskali czyjąś życzliwość, pobłażliwość i udało im się kogoś przekonać, że są powołani. Czwarty - ci, którzy nie są powołani ani przez Boga, ani przez ludzi. Oni jakby sami się zaproponowali, wymyślili swoje powołanie albo mniemają, że są powołani. Podana typologia powołań podkreśla, jak ważne jest dla powołanego wsłuchiwać się w Słowo Boże, zestawiać go ze swoim życiem, żeby odkryć i zrozumieć plan Boży w stosunku do niego, jak również głębokie motywy, dlaczego chce iść drogą powołania, drogą służby Bożej.

Dla tego, kto się zastanawia nad wyborem drogi życiowej, bardzo cennym i pożytecznym jest czytanie i rozważanie tekstów Pisma Świętego mówiących o powołaniu Abrahama do życia wiarą i posłuszeństwem, o powołaniu Mojżesza, proroków do wykonania specjalnego zadania Bożego, o Zwiastowaniu Maryi, powołaniu Apostołów, Jana Chrzciciela, o prorokini Annie, o Marcie i Maryi, o powołaniu bogatego młodzieńca, o warunkach naśladowania Chrystusa, o nagrodzie dla tych, którzy poszli za Jezusem, o wypełnieniu Bożej woli itd.

Czytanie hagiografii Świętych, zestawienie ich drogi życiowej z okolicznościami swego życia

sprzyja obudzeniu w duszy powołanego miłości i dążenia do Boga. Uczestnictwo w nabożeństwach w pierwszy czwartek każdego miesiąca, kiedy Kościół modli się o nowe powołania do służby Bożej i kiedy z reguły kapłani wygłaszają kazania na temat powołania, udział we Mszy św. podczas święceń kapłańskich lub złożenia przyrzeczeń zakonnych, udział w prymicyjnej Mszy św., ćwiczenia duchowe rozpoznania powołania zorganizowane w seminarium lub wspólnocie zakonnej, konkretne okoliczności i wydarzenia życiowe – poprzez to wszystko Bóg zwraca się ze swym słowem do powołanego. Należy rozważać to słowo, prosić podczas modlitwy o rozpoznanie swej drogi życiowej, pytać się i wyjaśniać wątpliwości u spowiednika, doświadczonych kapłanów lub zakonników, którzy mogą poprawnie zrozumieć te Boże znaki.

Każdy powołany do służby Bożej, kiedy przychodzi do seminarium duchownego lub wspólnoty zakonnej, winien pozwolić Bogu formować siebie w taki sposób, żeby się upodobnić do Chrystusa Dobrego Pasterza i Sługi, żeby być dla innych świadkiem Bożej miłości. Słowo Boże pomaga powołanemu odkryć zarówno prawdę o nim samym - prowadzi to do życia w pokorze, jak i o kochającym człowieka Bogu – to z kolei prowadzi do wdzięczności i wysławiania Boga. Słowo Boże pomaga powołanemu założyć trwały fundament przekonania o wyłączonej miłości Boga do niego. To przekonanie pomaga znosić z wiarą trudy życia, walkę ze swoimi wadami, grzechami, pokusami. Uczy rozmowy z Bogiem, otwiera oczekiwania (wołę Bożą) w stosunku do powołanego, prawdę o motywach, po co iść drogą powołania, żeby oczyszczać je, jeżeli nie są całkiem bezinteresowne. Św. Hieronim pisał, iż „Rozważając i lepiej poznawając Pismo Święte, zachowujemy równowagę duszy”. A św. Edyta Stein mówiła, że „Pismo Święte jest nieprzebranym źródłem nauki o regułach wewnętrznego życia duchowego”.

Drodzy Czytelnicy! Przychodzi lato - czas odpoczynku, kiedy będziemy mogli z większą uwagą poświęcić czas na rozmowę z Bogiem podczas modlitwy, rozważania Pisma Świętego, udziału we Mszy św. nie tylko w niedzielę, czytanie literatury duchownej z korzyścią dla naszej duszy. Niech każdy z nas znajdzie czas również na taki duchowy odpoczynek. A dla powołanych do służby Bożej niech Słowo Boże będzie pomocą w rozpoznawaniu drogi życiowej i realizacji powołania.